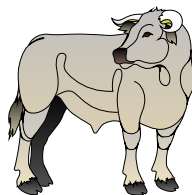

NA POCZĄTKU... ROK 4



Nr 1 (67)
styczeń 1996

MIESIĘCZNIK

POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

SPIS TREŚCI

- ★
- s. 2 - II Sympozjum Krecjonistyczne w Polsce (Kraków, 3 grudnia 1995 r.)
 - s. 3 - Kazimierz Jodkowski, **Klasyfikacja stanowisk krecjonistycznych**
 - s. 13 - Wendell R. Bird, **Antydarwiniści wśród uczonych** (Część I) (z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)
 - s. 20 - Andrzej Fijałkowski, **Księga liczb**
 - s. 21 - Józef Zarzycki, **Komunikat [o sesji dyplomowej Moniki Żmudzik i Katarzyny Dudy-Dziewierz]**

- ★
- s. 21 — **Uchwały nr 3/1995, 4/1995 i 5/1995 z dn. 28 grudnia 1995 r. Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krecjonistycznego**
 - s. 24 — **Ofiarodawcy na fundusz PTK**

*Wszystkiego najlepszego
w Nowym 1996 Roku
Czytelnikom "Na Początku..."
życzy Redakcja*

Dziękujemy Czytelnikom za życzenia świąteczne i noworoczne.

II Sympozjum Kreationistyczne w Polsce (Kraków, 3 grudnia 1995 r.)

3 grudnia 1995 roku, w godzinach od 13.00 do 17.00 odbyło się w Krakowie II Sympozjum Kreationistyczne, organizowane przez Polskie Towarzystwo Kreationistyczne przy znaczącym współudziale krakowskich członków Towarzystwa. Sympozjum odbyło się w pomieszczeniach Kościoła "Misja Łaski". Przybyłych przywitał pastor tego kościoła. Całość prowadził z właściwą sobie maestrią ks. prof. dr hab. Zachariasz Łyko. Oto program Sympozjum:

Referaty

Prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski, Wprowadzenie: Klasyfikacja stanowisk kreationistycznych

Ks. prof. dr hab. Piotr Lenartowicz SJ, Mikro-, makro- i megaewolucja. Teoria i fakty

Prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski, Ateizm ewolucjonizmu

Ks. prof. dr hab. Zachariasz Łyko, Sposoby rozumienia świata przyrody

Inż. Andrzej Rocz, 1 rozdział Księgi Rodzaju a nauka

Komunikat

Mgr inż. Jacek Duda, Dlaczego teoria ewolucji jest tak popularna?

Ze względów osobistych (przeprowadzka) p. Jacek Duda nie mógł wygłosić swego komunikatu, przysłał jednak jego tekst, co umożliwi jego opublikowanie na łamach naszego miesięcznika. Referat p. Rocza będzie wydrukowany w trzech fragmentach (z pierwszym z nich nasi Czytelnicy mogli już się zapoznać.¹ Mamy nadzieję, że pozostali autorzy referatów przysłał ich teksty do redakcji, aby umożliwić ich poznanie tym naszym Czytelnikom, którzy na Sympozjum byli nieobecni.

(MP)

¹ Andrzej Rocz, "Konflikt nauka-religia w sprawie daty stworzenia", *Na Początku...*, wrzesień 1995, nr 9, s. 204-208.

Kazimierz Jodkowski

Klasyfikacja stanowisk kreacjonistycznych

Podstawowym twierdzeniem kreacjonizmu jest to, że wszystko, co istnieje, Wszechświat, zostało stworzone przez Boga. Jeśli na tym ogólnym twierdzeniu poprzestaniemy, otrzymamy stanowisko, które nazwać można kreacjonizmem w sensie szerszym. Kreacjonizm występuje w trzech odmianach: religijnej, metafizycznej i naukowej. (Przeciwnicy tej ostatniej opatrują to słowo cudzysłowem.) Pierwsza jest zespołem twierdzeń należącym do zbioru twierdzeń tej czy innej doktryny religijnej (głoszonej przez ten czy inny kościół lub wyznanie). Twierdzenia tak rozumianego kreacjonizmu uzasadniane są w sposób przyjęty w danym wyznaniu: w wyznaniach chrześcijańskich głównie przez odwołanie się do tak czy inaczej rozumianych tekstów biblijnych lub także do innych tekstów, którym nadaje się rangę równą Objawieniu lub pomocniczą. Rola kreacjonizmu religijnego w doktrynach religijnych różnych kościołów jest niejednakowa: dla niektórych (np. dla Adwentystów Dnia Siódmego) jest zasadnicza, dla innych (np. dla katolików) jest drugorzędna w tym sensie, że dopuszcza się rozmaite jego rozumienia. Ta odmiana kreacjonizmu nie interesuje mnie w tym referacie.

Druga odmiana ma charakter filozoficzny i wskazując na przygodność bytu dochodzi do wniosku, że musi istnieć Byt Absolutny, będący racją istnienia Wszechświata.¹ Ta odmiana również mnie nie interesuje.

¹ Mówi o tym każdy wykład tomistycznej metafizyki. Patrz np. Mieczysław A. Krąpiec OP, **Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień**, Pallotinum, Poznań 1966, s. 156-158 lub Antoni B. Stepien, **Wprowadzenie do metafizyki**, Wydawnictwo "Znak", Kraków 1964, s. 111-130. Patrz też

Kreacjonizm naukowy podzielić można na kreacjonizm biblijny i przyrodniczy. Kreacjonizm biblijny jest fragmentem teologii i jako taki stanowi całkowicie odrębny rodzaj nauki, ze względu na rolę Objawienia w uzasadnianiu twierdzeń teologicznych. Należy tu zwrócić uwagę, że w języku angielskim, w którym sformułowano podział kreacjonizmu na naukowy i biblijny, słowo "science" ma węższy zakres niż polskie słowo "nauka". Kreacjonizm biblijny będąc nauką w polskim sensie tego słowa, nie jest nauką w węższym, "angielskim" sensie (nie jest nauką przyrodniczą).

Kreacjonizm w sensie szerszym odmiany przyrodniczej najczęściej łączy się z ewolucjonizmem twierdząc, iż ewolucja jest sposobem, w jaki Bóg stwarzał (w sensie: kształtował) świat. Pogląd taki nosi nazwę ewolucjonizmu teistycznego lub ewolucyjnego modelu kreacjonizmu.²

Przez teistyczny ewolucjonizm rozumie się pogląd przyjmujący w całości współczesną teorię ewolucji i dodający do niej stwierdzenie, że ewolucja jest Bożym sposobem stwarzania. Istnieje wiele sposobów godzenia teorii ewolucji z wiarą, a więc wiele odmian czegoś, co można mniej lub bardziej trafnie nazywać teistycznym ewolucjonizmem. Niektórzy akceptując proces ewolucyjny dopuszczają okazyjnie, to jest od czasu do

Józef Marceł Dołęga, **Kreacjonizm i ewolucjonizm. Ewolucyjny model kreacjonizmu a problem hominizacji**, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1988, s. 49-50, gdzie omawia on poglądy M. Gogacza. W kontekście sporu ewolucjonizm-kreacjonizm za tą wersją kreacjonizmu opowiada się np. Kazimierz Kloskowski (**Między ewolucją a kreacją**, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1994), chociaż niekonsekwentnie (patrz przypis 2\$).

² Por. np. Dołęga, **Kreacjonizm...**, s. 42-45, gdzie omawia on poglądy takich teistycznych ewolucjonistów jak Teilhard de Chardin oraz Karl Rahner. Kloskowski, który opowiada się za metafizycznym rozumieniem kreacjonizmu, czasami jednak wypowiada się w duchu teistycznego ewolucjonizmu: mówi np. o kierowaniu procesem ewolucji przez miliardy lat (**Między...**, s. 114).

czasu, możliwość interwencji Boga (z reguły tam, gdzie nauka ma "białe plamy", ciemne luki, niewytłumaczone zagadki, kiedy nie udziela pełnych odpowiedzi — Bóg służy tu do "zalepiania" luk w wiedzy.³

Pogląd taki (można go nazwać teistycznym ewolucjonizmem providencjalnym czyli opatrnościowym) jest jakimś dziwnym skrzyżowaniem kreacjonizmu i ewolucjonizmu. Inni teistyczni ewolucjoniści są bardziej konsekwentni: twierdzą, że wszystkie wydarzenia z historii życia na Ziemi mają albo będą miały naturalistyczne wyjaśnienie, ale jednocześnie że wszystkie one są przejawem kontroli Boga nad światem (teistyczny ewolucjonizm naturalistyczny).

Łatwo zauważyć, że rozumienie ewolucji jako metody Bożego działania stwórczego, jak i kreacjonizm metafizyczny, można pogodzić nawet z ideą wiecznego Wszechświata⁴ (ale najczęściej teistyczni ewolucjoniści, pozostając pod wpływem kosmologicznej koncepcji Wielkiego Wybuchu, akceptują początek w czasie). Ewolucjonizm teistyczny jest szczególnie popularny wśród myślicieli katolickich, niefundamentalistycznych protestantów⁵ i w reformowanym judaizmie.⁶

³ Por. np. Zenon Ziółkowski, **Najtrudniejsze strony Biblii**, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1989, s. 137.

⁴ Por. np. Etienne Gilson, **Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu**, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1960, s. 100-101; Michał Heller, Józef Życiński, **Dylematy ewolucji**, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1990, s. 131; Kloskowski, **Miedzy...**, s. 182.

⁵ Np. Howard J. Van Till, Robert E. Snow, John H. Stek, and Davis A. Young, **Portraits of Creation: Biblical and Scientific Perspectives on the World's Formation**, Wm. B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan 1990.

⁶ Np. Umberto Cassuto, **A Commentary on the Book of Genesis**, Magnes Press, Hebrew University, Jerusalem 1964; Leo Strauss, *On the*

Mówiąc w dalszej części o kreacjonizmie, będę miał na myśli jedynie kreacjonizm naukowy w węższym, tj. właściwym sensie. Nazywam ten sens właściwym, gdyż kreacjonizm w sensie węższym pozwala dokonać zróżnicowania "ewolucjonizm — kreacjonizm" i odpowiada używanej terminologii w sporze ewolucjonistów z kreacjonistami. Właśnie tego sensu się używa w setkach książek i tysiącach artykułów napisanych przez samych kreacjonistów oraz pewnie już w dziesiątkach książek antykreacjonistycznych napisanych przez ewolucjonistów.⁷

Interpretation of Genesis, "L'Homme", January-March 1981, vol. 21 (1), s. 5-20; Leon R. Kass, *Evolution and the Bible. Genesis 1 Revisited*, "Commentary" November 1988, vol. 86, No. 5, s. 29-39.

⁷ Na uwagę zasługują następujące antykreacjonistyczne pozycje książkowe, z których wiele nawet w samym tytule używa terminu "kreacjonizm" (w porządku chronologicznym): Dorothy Nelkin, **Science Textbook Controversies and the Politics of Equal Time**, MIT Press, Cambridge, Mass. 1977; Philip Kitcher, **Abusing Science: The Case Against Creationism**, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts — London, England 1982; Dorothy Nelkin, **The Creation Controversy: Science or Scripture in the Schools**, W.W. Norton and Company, New York and London 1982; Douglas J. Futuyma, **Science on Trial. The Case for Evolution**, Pantheon Books, New York 1982; Michael Ruse, **Darwinism Defended: A Guide to the Evolution Controversies**, Addison-Wesley, Reading 1980; Niles Eldredge, **The Monkey Business: a Scientist Looks at Creationism**, Washington Square Press, New York 1982; Norman Dennis Newell, **Creation and Evolution: Myth or Reality**, Columbia University Press, New York 1982 (wyd. 2-gie: Praeger, New York 1985); S. Pastner and W. Haviland (eds.), **Confronting the Creationists**, Northeastern Anthropological Association Occasional Proceedings No. 1, 1982; J. Peter Zetterberg (ed.), **Evolution versus Creationism: The Public Education Controversy**, Oryx Press, Phoenix, Arizona 1983; Marcel Chotkowski La Folette (ed.), **Creationism, Science, and the Law: The Arkansas Case**, The MIT Press, Cambridge, Mass., London, England 1983; D.B. Wilson (ed.), **Did the Devil Make Darwin do it? Modern Perspectives on the Creation-Evolution Controversy**, Iowa State University Press, Ames 1983; Roland Mushat Frye (ed.), **Is God a Creationist? The Religious Case against Creation-Science**, Scribner, New York 1983; Laurie R. Godfrey (ed.),

Scientists Confront Creationism, W.W. Norton and Company, New York 1983; Frank Awbrey and William Thwaites (eds.), **Evolutionists Confront Creationists. Proceedings of the 63rd Annual Meeting of the Pacific Division**, American Association for the Advancement of Science, vol. 1, Part 3, April 30, San Francisco 1984; Christopher McGowan, **In the Beginning... A Scientist Shows Why the Creationists are Wrong**, Prometheus Books, Buffalo, N.Y. 1984; Ashley Montagu (ed.), **Science and Creationism**, Oxford University Press, New York 1984; National Academy of Sciences, Committee on Science and Creationism, **Science and Creationism: A View from the National Academy of Sciences**, National Academy Press, Washington, D.C. 1984; K.B. Walker (ed.), **The Evolution-Creation Controversy: Perspectives on Religion, Philosophy, Science and Education — A Handbook**, Proceedings of a Symposium Convened by Robert A. Gastaldo and William F. Tanner, The Paleontological Society, Special Publication No. 1, Washington, D.C. 1984; Stan Weinberg (ed.), **Reviews of Thirty-one Creationist Books**, Published by the National Center for Science Education, Inc., (The Committees of Correspondence), Syosset, New York 1984; Ernan McMullin (ed.), **Evolution in Creation**, University of Notre Dame Press, Notre Dame, Indiana 1985 (fragment tej ostatniej pozycji ukazał się osobno jako broszura w języku polskim: Ernan McMullin, **Ewolucja i stworzenie**, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych przy Wydziale Filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1990; 2-gie wyd. 1993); Willard Young, **Fallacies of Creationism**, Detselig Enterprises Limited, Calgary, Alberta 1985; Richard Dawkins, **The Blind Watchmaker**, Longman Scientific and Technical 1986 (wydanie polskie: **Ślepy zegarmistrz**, *Biblioteka Myśli Współczesnej*, PIW, Warszawa 1994); Robert W. Hanson (ed.), **Science and Creation: Geological, Theological, and Educational Perspectives**, AAAS, Macmillan Publishing Company, New York 1986; Michael Ruse (ed.), **But Is It Science? The Philosophical Question in the Creation/Evolution Controversy**, Prometheus Books, Buffalo, New York 1988; B. McCollister (ed.), **Voices for Evolution**, The National Center for Science Education, Inc., Berkeley, CA 1989; M.A. Edey and D.C. Johanson, **Blueprints: Solving the Mystery of Evolution**, Little, Brown and Co., Boston, Massachusetts 1989; Tim M. Berra, **Evolution and the Myth of Creationism. A Basic Guide to the Facts in the Evolution Debate**, Stanford University Press, Stanford, California 1990; Delos Banning McKown, **The Mythmaker's Magic: Behind the Illusion of "Creation Science"**, Prometheus Books, Buffalo, NY 1993; Christopher P. Toumey,

Kreacjonizm w węższym sensie jest uzupełnieniem kreacjonizmu w sensie szerszym o pogląd, iż Bóg nie tylko stworzył życie (czy szerzej: Wszechświat), ale że uczynił to w szczególny sposób, poprzez oddzielne akty (tzw. specjalne stworzenie, ang. *special creation*). Unikając w definicji kreacjonizmu słowa "Bóg", kreacjoniści mówią czasami, że życie oraz wszystkie większe typy organizmów żywych, w tym człowiek, miały początek przez nagłe pojawienie się w złożonej postaci.⁸

Kreacjonizm jest popularny wśród konserwatywnych katolików,⁹ fundamentalistycznych protestantów i ortodoksyjnych Żydów, ale także i wśród muzułmanów, a nawet tak dalekich od chrześcijaństwa wyznawców jak zwolennicy Hare Kriszna.

Kreacjonizm naukowy przypomina to, co robią biologowie, fizycy, geologowie itd. Chociaż wbrew zaprzeczeniom niektórych kreacjonistów (np. prof. Macieja Giertycha) kreacjoniści naukowcy inspirowani są tekstami biblijnymi (czy ogólniej: religijnymi), to jednak swoje poglądy starają się uzasadnić na drodze empirycznej. Współczesna metodologia nauk rozróżnia

God's Own Scientists. Creationists in a Secular World, Rutgers University Press, New Brunswick, New Jersey 1994. Amerykańskie National Center for Science Education z siedzibą w Berkeley, California, wydaje też zwalczający kreacjonizm półrocznik *Creation/Evolution* (dotąd 36 numerów).

⁸ Por. Wendell R. Bird, **The Origin of Species Revisited. The Theories of Evolution and of Abrupt Appearance**, vol. I: **Science**, Philosophical Library, New York 1987.

⁹ J. Wallace G. Johnson, **Evolution?** Perpetual Eucharistic Adoration, Los Angeles, CA 1987; Gerard J. Keane, **Creation Rediscovered**, Credis Pty Ltd., Doncaster, Vic. 1991; J.W.G. Johnson, **Na bezdrożach teorii ewolucji**, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa — Struga 1989 (na s. 198 tej ostatniej książki podane są trzy książki napisane przez katolickiego duchownego, Patricka O'Connella).

kontekst odkrycia i kontekst uzasadniania. Pierwszy dotyczy tego wszystkiego, co prowadzi uczonego do np. wysunięcia nowej hipotezy czy teorii. O naukowości tej hipotezy czy teorii nie decyduje heurystyczne źródło — może być nim Biblia, ale także i poglądy ateistyczne. O wartości hipotezy decyduje jej relacja do doświadczenia (obserwacji i eksperymentów), a nie pochodzenie. Naukowi kreacjoniści swoje twierdzenia uzasadniają wyłącznie opierając się na empirii.¹⁰

Antykreacjoniści poglądy kreacjonistyczne określają złośliwie jako pogląd, iż Bóg "ręcznie sterował" historią świata. Jest to poprawna charakterystyka. Rzeczywiście kreacjoniści uważają, że oprócz pierwotnego stworzenia Wszechświata *ex nihilo*, Bóg od czasu do czasu bezpośrednio interweniował w rozwój Wszechświata, stwarzając na przykład życie i jego

¹⁰ Opisy stanowisk dotyczą nie stanu faktualnego, lecz idealnego. Nie twierdzę więc, że każdy kreacjonista naukowy zawsze tak postępuje, lecz że tak powinien postępować, albo inaczej: że postępując odmiennie, błądzi. Kreacjonistom słusznie zarzuca się, że często nie respektują podstawowej zasady, by swoje twierdzenia uzasadniać empirycznie. Jednak błędne z metodologicznego punktu widzenia postępowanie występuje po każdej ze stron omawianej kontrowersji. Na przykład tak wybitny ewolucjonista jak prof. Andrzej Paszewski, wyobraża sobie, że "teoria ewolucji, jak większość teorii przyrodniczych, powstała w wyniku wnioskowania indukcyjnego" (Czy teoria ewolucji naprawdę "się sypie"?, w: Eugeniusz Moczydłowski (red.), **Pan Bóg czy dobór naturalny?**, MEGAS, Białystok 1994, s. 15 [7-23]), a kreacjonista prof. Maciej Giertych słusznie uważa, że teoria ewolucji nie powstała w procedurze indukcyjnej, ale niesłusznie ma to tej teorii za złe: "Teoria ewolucji jest bardziej dedukcyjną niż indukcyjną. Zarówno Darwin, jak i jego następcy coraz to postulują jakieś 'dowody', a nie znajdując ich postulują nowe (brakujące ogniwa, mutacje pozytywne, molekularne ciągi filogenetyczne). To nie jest myślenie indukcyjne, ale dedukcja wychodząca ze z góry przyjętego założenia, że świat nie jest dziełem Stwórcy" (W odpowiedzi obrońcy teorii ewolucji, w: j.w., s. 40 [28-46]). Prof. Giertych postuluje używanie "prawdziwej indukcji" (tamże).

większe typy, w tym człowieka. Interwencje te nie musiały łamać istniejących praw przyrody: kreacjoniści w związku z tym wyróżniają interwencje mocne i słabe.

Niektórzy kreacjoniści zwrot "od czasu do czasu", użyty w przedostatnim zdaniu, rozumieją bardzo konkretnie, umiejscawiając akty twórcze Boga głównie w ciągu dosłownie rozumianego pierwszego tygodnia istnienia Wszechświata (głównie, gdyż za takie akty uważają także niektóre cudy opisane w Nowym Testamencie, np. poczęcie z Ducha Świętego, rozmnożenie chleba itd.). Są to kreacjoniści młodej Ziemi. Najbardziej skrajni z nich (i najliczniejsi w chwili obecnej) uważają, że zarówno Ziemia, jak i cały Wszechświat, są młode i liczą mniej więcej 10 000 — 15 000 lat.¹¹

Mniej skrajni są ci kreacjoniści, którzy sądzą, że — co prawda — Ziemia jest młoda (czyli liczy wspomnianą ilość lat), ale Wszechświat jest już znacznie starszy.

Natomiast kreacjoniści starej Ziemi głoszą pogląd zgodny ze standardowym wyznaczaniem wieku Wszechświata i Ziemi i uważają, że Wszechświat liczy sobie być może aż kilkanaście miliardów lat, a Ziemia ok. 5 miliardów lat. Kreacjonizm starej Ziemi dominował wśród kreacjonistów przez ostatnich kilkaset lat, dopiero bieg wydarzeń w ciągu ostatnich

¹¹ Kreacjonistycznych publikacji "młodoziemskich" jest zbyt wiele, by próbować podawać ich choćby najważniejsze tytuły. Taki charakter mają najważniejsze organizacje kreacjonistyczne na Zachodzie (w USA: Creation Research Society, Institute for Creation Research, Bible-Science Association; w Australii: Creation Science Foundation; w Wielkiej Brytanii: Biblical Creation, Creation Science Movement). Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie zajmuje jednak oficjalnego stanowiska w tej sprawie dopuszczając w swoim gronie oba poglądy.

trzydziestu lat spowodował jego prawie całkowity zanik.¹²

Te istniejące różnice w sprawie wieku Wszechświata i Ziemi dowodzą, że nie jest to sprawa istotna dla kreacjonizmu. Kreacjonizm różni od ewolucjonizmu nie pogląd dotyczący wieku Wszechświata, lecz to, czy życie, większe typy organizmów żywych i człowiek powstały wskutek działania immanentnych sił przyrody, czy też wskutek serii interwencji "z zewnątrz".

Z metodologicznego punktu widzenia dużo ważniejszym podziałem po stronie kreacjonistycznej jest wyróżnienie kreacjonizmu typu *fiat* i kreacjonizmu progresywnego. Pierwszy głosi stwarzanie w całości z niczego, drugi głosi, że Stwórca stwarzając korzystał z form już istniejących. Kreacjoniści progresywni są z reguły zwolennikami starej Ziemi, zaś kreacjoniści typu *fiat* — młodej Ziemi, chociaż z logicznego punktu widzenia oba te podziały są wzajemnie niezależne.

W powyższej klasyfikacji istnieje dwuznaczność słowa "naukowy", ale moim zdaniem nie trzeba jej eliminować. Jeśli tylko będziemy pamiętali

¹² Wielu kreacjonistów starej Ziemi zgromadzonych jest w chrześcijańskiej organizacji American Scientific Affiliation (są tam jednak też teistyczni ewolucjoniści), a do najbardziej znanych zalicza się Hugh Rossa (**Genesis One: A Scientific Perspective**, revised edition, Wiseman Productions, Sierra Madre, CA 1983; **The Fingerprint of God**, 2nd edition, Promise Publishing Co., Orange, CA 1991; **The Creator and the Cosmos**, NavPress, Colorado Springs 1993; **Creation and Time. A Biblical and Scientific Perspective on the Creation-Date Controversy**, NavPress, Colorado Springs 1994), Dona Stonera (**A New Look at an Old Earth**, Schroeder Publishing Co., Paramount, CA 1992 [1985]) i Alana Haywarda (**God Is. A scientist shows why it makes sense to believe in God**, Marshall, Morgan & Scott, London 1978; **Creation and Evolution. The Facts and the Fallacies**, Triangle, London 1985; **Creation and Evolution: Rethinking the Evidence from Science and the Bible**, Bethany House Publishers 1995).

o niej, możemy uniknąć nieporozumień zachowując tradycyjną terminologię powstałą w anglosaskim kręgu językowym.

Klasyfikacja postaw kreacjonistycznych (schemat)

- **religijny** (fragment doktryny religijnej)
- **metafizyczny**
- **naukowy** (w "polskim" sensie tego słowa)
 - **biblijny** (ponieważ chodzi o naukę dotyczącą Biblii, właściwszym określeniem byłoby może "biblistyczny")
 - **przyrodniczy (naukowy w "angielskim" sensie tego słowa)**
 - naukowy w szerokim sensie (**teistyczny ewolucjonizm**)
 - teistyczny ewolucjonizm **prowidencjalny** (*God of the gaps*)
 - teistyczny ewolucjonizm **naturalistyczny**
 - **kreacjonizm naukowy** w wąskim, właściwym sensie
 - typu *fiat* — **młodej Ziemi**
 - **progresywny** — **starej Ziemi**

Kreacjonizm religijny może korzystać i korzysta z osiągnięć kreacjonizmu naukowego (zarówno w wersji przyrodniczej, jak i biblistycznej), zwłaszcza w aktywności ewangelizacyjnej prowadzonej przez wyznania chrześcijańskie. Jest to źródłem szeregu nieporozumień, utożsamiania kreacjonizmu naukowego z religią w przebraniu. Nieporozumienia te są wzmacniane jeszcze przez to, że niektórzy z czołowych kreacjonistów naukowych są jednocześnie duchownymi, działającymi także na terenie religijnym. o

Mieczysław Pajewski

WENDELL R. BIRD

ANTYDARWINIŚCI WŚRÓD UCZONYCH (Część I)

Od tłum.: *Artykuł stanowi fragment dwutomowej książki **The Origin of Species Revisited: The Theories of Evolution and of Abrupt Appearance** ("O pochodzeniu gatunków" zrewidowane: teorie ewolucji i nagłego pojawienia się) wydanej w 1988 roku przez wydawnictwo Philosophical Library w Nowym Jorku. Autor, absolwent renomowanego Uniwersytetu Yale i adwokat z Atlanty, uczestniczył przed paru laty w głośnym (i — niestety — przegranym przez kreacjonistów) procesie przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych o równe prawa kreacjonizmu i ewolucjonizmu w amerykańskich szkołach publicznych. Autor omawia poniżej cztery niedarwinowskie podejścia do makroewolucji. Żaden z cytowanych autorów nie jest kreacjonistą, a ich wypowiedzi nie miały intencji popierania kreacjonizmu. Niekompletne dane bibliograficzne podawane przez autora zostały w dużym stopniu uzupełnione przez tłumacza w oparciu o dane uzyskane z Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie.*

Istnieje co najmniej siedem głównych sposobów podejścia do problematyki makroewolucji. Podejścia typu darwinowskiego obejmują: 1. klasyczny ewolucjonizm darwinowski, który skutecznie już zarzucono; 2. syntezę neodarwinowską, która jest obecnie podzielana przez większość

uczonych; oraz 3. teorię przerywanej równowagi * głoszoną przez mniejszość, ale o stale rosnącej liczbie zwolenników.

Wśród podejść niedarwinowskich wyróżnić można: 1. Kładystykę transformacyjną, zdobywającą coraz więcej zwolenników, a której obrońcy nie korzystają z pojęcia makroewolucji, a w niektórych przypadkach odrzucają je całkowicie; 2. Podejścia antyewolucyjne (inne niż teorie kreacjonistyczne); 3. Ewolucjonizm niedarwinowski, jak np. ewolucjonizm nierównowagi i strukturalizm; 4. Ewolucjonizm antydarwinowski. Fakt istnienia tak szerokiej niezgody wśród uczonych dodatkowo wzmacnia słowa Stonehouse'a, ewolucjonisty z Cambridge:

Do tej pory umykały nam wszystkim niektóre fundamentalne prawdy o ewolucjonizmie, a owa ***bezkrytyczna akceptacja darwinizmu może przeszkadzać w osiągnięciu efektów***, jak i być wygodna. Zamiast

* (Przypis tłumacza) Ang.: *Punctuated equilibria*. Niektórzy polscy uczeni używają określenia "punktualizm" bądź "teoria punktowej równowagi". Nie wydaje się to być trafne językowo, gdyż polskiemu słowu "punkt" odpowiada angielskie "point", zaś "punctuated" tylko z wyglądu (ale już nie z wymowy, nie mówiąc o znaczeniu) jest podobne do polskiego słowa "punktowa". Dlatego proponujemy określenie "przerywana równowaga" jako trafniejsze i językowo, i merytorycznie. Wg teorii przerywanej równowagi "(1) nowe gatunki powstają drogą rozszczepienia linii fyletycznej, (2) nowe gatunki rozwijają się szybko, (3) małe subpopulacje form rodzicielskich wzrastają do nowych gatunków, (4) nowe gatunki tworzą się w wielu małych częściach granic geograficznych gatunku rodzicielskiego — w izolowanych obszarach na peryferiach ich granic" (F.H.T. Rhodes, Gradualism, Punctuated Equilibrium and the Origin of Species, *Nature* 1983, vol. 305, No. 5932, s. 270 [269-272]). Jedynym usprawiedliwieniem dla używania słowa "punktowa" jest to, że w tym ujęciu ewolucja ma charakter punktowy czy wielopunktowy. Jednak jeśli jest to "punktowa", to "nierównowaga". Niektórzy zwolennicy teorii przerywanej równowagi, np. Stephen Gould, czasami wypowiadają się tak, jakby łączyli ją z powstałą w latach 1930-tych koncepcją makromutacji (tzw. potworków rokujących nadzieję). Por. też przypis tłumacza na s. 16.

ignorowania czy też ośmieszania oddolnej fali opozycji wzrastającej wobec darwinizmu, np. w Stanach Zjednoczonych, powinniśmy **dostrzec w niej sposobność do bardziej szczegółowego przebadania naszej "świętej krowy"** (...) ¹

A. Ewolucjonizm niedarwinowski

"Niedarwinowskie" podejścia do makroewolucji reprezentuje "na ogół cicha grupa uczonych zaangażowanych w badania biologiczne, którzy nie zgadzają się z wieloma dzisiejszymi poglądami". ² Denton zauważa:

(...) na przestrzeni ubiegłego wieku **zawsze istniała znacząca mniejszość wybitnych biologów, którzy nigdy nie byli w stanie zaakceptować ważności twierdzeń darwinowskich**. W rzeczywistości praktycznie wszyscy biologowie ujawniali pewien stopień rozczarowania. Kiedy Arthur Koestler organizował w 1969 roku sympozjum w Alpbach pod nazwą "Poza redukcjonizm" z wyraźnym celem zbliżenia **biologów krytycznie nastawionych do ortodoksyjnego darwinizmu**, mógł na swoją listę uczestników wpisać wiele autorytetów światowego kalibru, takich jak szwedzki neurobiolog Holgar Hyden, zoologowie Paul Weiss i W.H. Thorpe, językoznawca David McNeil oraz specjalista od psychologii dziecka Jean Piaget. Oto co miał do powiedzenia Koestler w swoich uwagach otwierających sympozjum: "(...) zaproszenie ograniczono do osobistości z życia akademickiego o niekwestionowanym autorytecie w swoich dziedzinach badań, dzielających jednocześnie to święte niezadowolenie.

¹ Bernard Stonehouse, Introduction, w: Michael Pitman, **Adam and Evolution**, Rider, London 1984, s. 12.

² Everett C. Olson, Morphology, Paleontology, and Evolution, w: Sol Tax (ed.), **Evolution after Darwin**, vol. 1, **The Evolution of Life**, University of Chicago Press, Chicago 1960, s. 523 [523-].

Na sympozjum w Instytucie Wistar w 1966 r., które zbliżyło do siebie matematyków i biologów o nieposzlakowanej opinii akademickiej, Sir Peter Medawar uznał w swoim przemówieniu wstępnym fakt istnienia powszechnego uczucia sceptycyzmu wobec roli przypadku w ewolucji, uczucia — używając jego własnych słów — że "czegoś brakuje w ortodoksyjnej teorii". ³

Darwinizm był tak "ostro krytykowany" ze strony społeczności naukowych i filozoficznych, że "status naukowy tej teorii stał się przedmiotem niezgody". ⁴

Ewolucyjni saltacjoniści, czyli zwolennicy teorii przerywanej równowagi, * tacy jak słynni genetycy De Vries ⁵ i Goldschmidt, ⁶

³ Michael Denton, **Evolution: A Theory in Crisis**, Burnett Books, London 1985, Adler and Adler, Bethesda, Maryland 1986, s. 327 (dodane podkreślenia).

⁴ Riddiford and Penny, The scientific status of modern evolutionary theory, w: Jeffrey W. Pollard (ed.), **Evolutionary Theory: Paths into the Future**, Wiley, New York 1984, s. 1-2.

* (Przypis tłumacza) Autor myli tu dwie różne koncepcje: makromutacji i przerywanej równowagi. Błąd ten dość często występuje w pismach kreacjonistów, ale i ewolucjonistów. Por. w tej sprawie Kurt Wise (kreacjonista), Punc EQ Creation Style, *Origins*, 1989, vol. 16, No. 1, s. 17 [11-24], Stephen Gould, Ewolucja jako fakt i teoria, w: tenże, **Niewczesny pogrzeb Darwina**, *Biblioteka Myśli Współczesnej*, PIW, Warszawa 1991, s. 138 [129-140] oraz Richard Dawkins, **Ślepy zegarmistrz czyli, jak ewolucja dowodzi, że świat nie został zaplanowany**, *Biblioteka Myśli Współczesnej*, PIW, Warszawa 1994, s. 360, 370, 383. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że sami twórcy teorii przerywanej równowagi wypowiadali się czasami na jej temat tak niejasno, że dawali powód, by teorię tę i koncepcję makromutacji utożsamiać albo przynajmniej znajdować między nimi bliskie podobieństwo; por. np. "Gładkie przejścia pośrednie między *Baupläne* [planami ciała] są prawie niemożliwe do skonstruowania, nawet w

paleontologowie Schindewolf⁷ i Spath,⁸ oraz neontolog Clark⁹ odrzucili darwinizm i zaproponowali podejście oparte o koncepcję "potworków rokujących nadzieję" czyli o koncepcję makromutacji. Niektórzy współcześni saltacjoniści, jak Grant¹⁰ i Wolsky,¹¹ idą za ich przykładem.

Selekcjoniści neutralni, jak Kimura, Crow, Ohta, Thoday i Ewens,¹²

eksperymentach myślowych; z pewnością nie istnieje żadne świadectwo empiryczne na ich rzecz w danych kopalnych (osobliwe mozaiki w rodzaju *Archeopteryxa* nie liczą się)" (Stephen Jay Gould and Niles Eldredge, *Punctuated Equilibria: the Tempo and Mode of Evolution Reconsidered*, *Paleobiology* 1977, vol. 3, s. 147 [115-151]; cyt. za Punk Eek Turns 21, *Bible-Science News* 1994, vol. 32, No. 1, s. 10 [8-10]) oraz inną wypowiedź Goulda w: Dawkins, *Ślepy...*, s. 382.

⁵ Bulhof, The Netherlands, w: Thomas F. Glick (ed.), **The Comparative Reception of Darwinism**, University of Texas Press, Austin 1974, s. 306.

⁶ Richard Goldschmidt, **The Material Basis of Evolution**, 1940 (Yale University Press, New Haven 1982).

⁷ Otto Heinrich Schindewolf, **Grundfragen der Paleontologie** 1950 (wyd. ang. **Basic Questions in Paleontology: Geologic Time, Organic Evolution, and Biological Systematics**, University of Chicago Press, Chicago 1993).

⁸ L. Spath, The Evolution of the Cephalopoda, *Biol. Rev.* 1933, vol. 8, s. 418.

⁹ A. Clark, **The New Evolution: Zoogenesis** (1930).

¹⁰ Verne Grant, **Organismic Evolution**, W.H. Freeman, San Francisco 1977.

¹¹ Maria de Issekutz Wolsky and Alexander Wolsky, **The Mechanism of Evolution: A New Look at Old Ideas**, *Contributions to Human Development* vol. 4, S. Karger, Basel - New York 1976.

¹² Gerhard Wasserman, Testability of the Role of Natural Selection within Theories of Population Genetics and Evolution, *British Journal for the*

uciekać się do "genetyki populacyjnej". Jak zauważa Grene, rzucają oni bezpośrednie wyzwanie darwinizmowi:

Wydaje mi się jednakże, że spośród wielu stanowisk w obecnym sporze tylko *dwa lub trzy* stanowią takie *fundamentalne* wyzwanie [wobec darwinizmu]: 1) teoria neutralnych mutacji; 2) kladystyka; i 3) protest oparty na danych z ontogenezy, a czasami również z morfologii. (...) To, że mutacje są przypadkowe, przyznaje nawet najbardziej zagorzały selekjonista: rzeczywiście, jest ten fakt potrzebny w strukturze neodarwinowskiego nielamarckowskiego wyjaśniania (zob. na przykład esej Renscha). Lecz trudno selekjonistom przyjąć, że allele całkowicie nie związane z dopasowaniem się do środowiska (*fitness*) utrzymują się przez długie okresy i w wielkich ilościach. Jednak mimo argumentów selekjonistów wskazujących na coś przeciwnego, pogląd ten nadal obowiązuje (Kimura 1976; King and Jukes 1969).¹³

Strukturaliści odrzucają funkcjonalistyczne wyjaśnienia darwinowskie na korzyść wyjaśnień strukturalnych różnych morfologii, które można klasyfikować hierarchicznie.¹⁴ Ich ogólne antydarwinowskie ujęcie w następujący sposób podsumowują Webster i Goodwin, biologowie z University of Sussex:

Jedynym sposobem uzyskania jasnego obrazu było *porzucenie systemu pojęć nazywanego przez nas "paradygmatem ewolucyjnym"* i próba zbudowania czegoś, co wydaje się nam bardziej zadowalającą strukturą pojęciową (...).

Philosophy of Science 1978, vol. 29, s. 234 [223-242].

¹³ Marjorie Grene, Introduction, w: Marjorie Grene (ed.), **Dimensions of Darwinism: Themes and Counterthemes in Twentieth Century Evolutionary Theory**, Cambridge University Press, Cambridge - New York; Editions de la Maison des Sciences de l'Homme, Paris 1983, s. 1.

¹⁴ Workshop on Structuralism in Biology, *Rivista de Biologia* 1980, vol. 80.

W niniejszej pracy **kwestionujemy adekwatność paradygmatu ewolucyjnego** ze względu na jego **niepowodzenie w dostarczaniu jakiejś zadowolającej teorii** tworzenia się i odtwarzania **form biologicznych**. Uważamy, że owa nieadekwatność jest nie tyle rezultatem rzekomej złożoności problemu, co raczej konsekwencją wewnętrznej nieadekwatności obecnego systemu pojęć; utrzymujemy, że bez zmiany systemu nie można spodziewać się żadnego postępu na tym szczególnie ważnym obszarze. Z nieistnienia jakiegokolwiek spójnego ujęcia morfologii czy morfogenezy wynika nieuchronnie, iż **obecna** teoria transformacji ewolucyjnych pozostaje w najlepszym wypadku **niekompletna i niezadowolająca**. (...) Okaże się, że **teoria ewolucji, a w szczególności neodarwinizm**, ma **niezwykle ograniczoną siłę wyjaśnienia problemu formy**, do czego pierwotnie została przeznaczona. Ograniczenie to wynika z braku jakiegokolwiek adekwatnej teorii sposobu tworzenia się "form typowych" i w sumie sprawia, jak utrzymujemy, iż **twierdzenie o neodarwinizmie jako "jednoczącej sile w biologii"** (jak twierdzi Maynard Smith 1975) **staje się dyskusyjne**.¹⁵

(dokończenie nastąpi)

Wendell R. Bird

¹⁵ Gerry Webster and Brian Goodwin, The Origin of Species: A structuralist approach, *Journal of Social and Theoretical Biology* 1982, vol. 5, s. 15-16, 44 [15-47].

(Wendell R. Bird, The Anti-Darwinian Scientists, *Acts & Facts* 1987, vol. 16, No. 11, *Impact* No. 173; More on the Anti-Darwinian Scientists, *Acts & Facts* 1988, vol. 17, No. 2, *Impact* No. 176. Za zgodą redakcji i Autora z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski.)

Andrzej Fijałkowski

Księga liczb

Rozwój liczbowy ludzkości był eksplozją demograficzną. Dopiero od niedawna rodzaj ludzki stracił żywotność i drastycznie ogranicza się urodzenia.

Gdy Jakub przybył do Egiptu, miał 12 synów. Po 432 latach, po wyjściu z Egiptu na polecenie Pana, obliczono całe zgromadzenie Izraelitów. Spisano 603 550 "mężczyzn od lat dwudziestu wzwyż, zdolnych do walki" oraz dwadzieścia dwa tysiące lewitów. W sumie liczba 625 550 mężczyzn pochodziła od jednego ojca Jakuba, stąd można obliczyć, że rodziny miały średnio pięcioro płodnych dzieci. Pismo Święte nie jest więc zbiorem legend, ale opisuje fakty, nawet starożytne dane liczbowe i pozwala z dużą wiarygodnością odtworzyć dzieje ludzkości.

Wracając do "Księgi Rodzaju", do dziejów potomków Noego, czytamy: "Gdy Sem miał 120 lat, urodził mu się syn, Arpachszad (...). Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył lat pięćset i miał synów i córki". Jeśli żył jeszcze 500 lat, to znaczy że był żywotny i mógł mieć setkę dzieci zgodnie z błogosławieństwem: "Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię".

Zupełnie realny jest opis, że prawnuk Noego, Nimrod, był założycielem Babilonu i Niniwy. Nimrod był pierwszym mocarzem i najślawniejszym na ziemi myśliwym (Rdz 10,9). Jeśli żył długo, jak inni patriarchowie, to mógł doczekać się nawet miliona potomków, a że mieli oni silne jeszcze zamię niedawnego stworzenia i błogosławieństwo Boga, więc mieli moc i zdolności wznoszenia zadziwiających miast. Trzeba zauważyć tę ciekawostkę, że Nimrod — pierwszy mocarz — jednak nie był wojownikiem, a więc przez pierwsze 4 wieki historii popopotowej nie było ludobójczych wojen.

W każdym razie pewne jest, że przodkami budowniczych Wieży Babel nie byli jaskiniowcy i małpoludy.

mgr. inż. Andrzej Fijałkowski

Józef Zarzycki, **Komunikat**

Dnia 4 grudnia 1995 roku odbyła się sesja dyplomowa w Technikum Geologicznym w Krakowie. Abiturientki, Monika Żmudzka i Katarzyna Duda-Dziewierz, referowały pracę dyplomową pt. "Kreacjonizm — ewolucjonizm". Konstrukcja pracy ciekawa i pomysłowa. Abiturientki, osoby o poglądach kreacjonistycznych, przedstawiały na przemian argumenty na rzecz ewolucji i kreacji. Katarzyna Duda-Dziewierz przy zachowaniu pełnego obiektywizmu, podawała argumenty z zakresu teorii ewolucji. Monika Żmudzka odpowiadała z kreacjonistycznego punktu widzenia. Abiturientki zilustrowały referat fragmentami filmu video "Ewolucja. Rzeczywistość czy domniemanie?" Poziom pracy znacznie powyżej zakresu szkoły średniej, dobór tematyki doskonały, konstrukcje retoryczne bez zarzutu. Do pracy wykorzystano następujące pozycje literatury: S. Baker, **Kość niezgody**; J. Dembowski, **Darwin**; J.W.G. Johnson, **Na bezdrożach ewolucji**; M. Pajewski, **Stworzenie czy ewolucja?**; S. Skowron, **Ewolucjonizm**; film video "Ewolucja. Rzeczywistość czy domniemanie?". Promotorem pracy jest nauczyciel Technikum Geologicznego w Krakowie, p. mgr inż. Ewa Górka.

Pracę uzupełniono ankietą przeprowadzoną z dwustu osobami na temat zainteresowania kreacjonizmem. Wśród ankietowanych 54% zadeklarowało zainteresowanie problematyką kreacjonistyczną, 46% zgłosiło brak zainteresowania. Ankietowano osoby z różnych środowisk i o różnym wieku.

Uznanie dla szkoły i grona pedagogicznego za inspirację młodych ludzi tym, niestety, jeszcze mało popularnym, ważnym i trudnym tematem, lecz niezwykle istotnym i charakteryzującym ludzi myślących.

mgr inż. Józef Zarzycki

Uchwała nr 3/1995 z dn. 28 grudnia 1995 r. **Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego**

Zarząd Główny zatwierdza członkostwo następujących osób, które będąc wcześniej członkami Grupy Inicjatywnej PTK, przystąpiły do PTK bądź zgłosiły swoje członkostwo po rejestracji Towarzystwa 5 kwietnia 1995 roku (w porządku alfabetycznym): Józef Bartos (Pabianice), Jadwiga Brończak (Kraków), Bogdan Chojnacki (Poznań), Andrzej Mirosław Ciejek (Kraków), Lucyna Ciejek (Kraków), Tomasz Czylok (Kaniów), Jolanta

Dąbrowska (Świdnica), Piotr Dąbrowski (Świdnica), Daniel Dębniak (Grębocin), Jan Dorocki (Borne Sulinowo), Adam Drozdek (North Versailles, Pennsylvania, USA), Jacek Duda (Solec Kujawski, obecnie Lublin), Robert Dużej (Zabrze), Szczepan Franaś (Kraków), Agnieszka Gała (Krobia), Joachim Glomb (Tarnowskie Góry), Aleksandra Grabowska (Kraków), Mariusz Grabowski (Kraków), Dorota Gregorczyk (Kamienna Góra), Robert Gregorczyk (Kamienna Góra), Danuta Hajdas (Lubiczko), Leszek Jańczuk (Nowosady), Iwona Jankowska (Toruń), Jarosław Jankowski (Toruń), Magdalena Jasinska (Starachowice), Marek Jasiński (Starachowice), Danuta Juszczak (Poznań), Robert Kasprowicz (Opatów), Przemysław Kieda (Kęty), Agnieszka Kobus (Olsztyn), Bogusława Kobus (Olsztyn), Agnieszka Kolańska (Kalisz), Ewa Kolańska (Kalisz), Adam Kolański (Kalisz), Bartosz Kolański (Kalisz), Radosław Kopeć (Lublin), Irena Kowalczyk (Kraków), Radosław Kozłowski (Świnoujście), Janusz Krajewski (Włocławek), Agnieszka Krajewska (Kraków), Krzysztof Krajewski (Kraków), Tomasz Krzywański (Częstochowa), Tomasz Kubicki (Kielce), Bogdan Jerzy Kuczkowski (Lipno), Robert Kulikowski (Kraków), Marcin Kuryłek (Gdańsk), Martin Lechowicz (Kraków), Maciej Łokietek (Bydgoszcz), Małgorzata Łokietek (Bydgoszcz), Kazimierz Mazurek (Ostromecko), Janusz Meisser (Tczew), Jerzy Mikołajczyk (Pabianice), Ryszarda Mikulska (Gorzów Wielkopolski), Jan - Edward Mikulski (Gorzów Wielkopolski), Henryk Moniszko (Ryki), Dariusz Mrotek (Pszczyna), Joanna Mrotek (Pszczyna), Jerzy Mróz (Sowno), Piotr Mrzygłód (Katowice), Piotr Mucha (Wieluń), Dariusz Niewinowski (Kostrzyn n. Odrą), Krystyna Oleszek (Kraków), Arkadiusz Palla (Rybnik), Wojciech Piaskowski (Kraków), Marta Pilszczek (Kraków), Waldemar Płachciak (Jelenia Góra), Anetta Potucha (Kamienna Góra), Zbigniew Potucha (Kamienna Góra), Katarzyna Prokopiak (Szczecinek), Piotr Prokopiak (Szczecinek), Arkadiusz Prokopowicz (Łódź), Krystyna Ptak (Gdynia), Barbara Różycka (Kamienna Góra), Paweł Różycki (Kamienna Góra), Irena Rup (Głucholazy), Małgorzata Sadura (Lublin), Anna Skurska (Jaworze Górne), Andrzej Czesław Skurski (Jaworze Górne), Andrzej Olaf Skurski (Jaworze Górne), Szymon Łukasz Skurski (Jaworze Górne), Miłosz Smoliński (Głucholazy), Mirosław Soczówka (Kraków), Czesław Sroka (Kraków), Mariola Sroka (Kraków), Mariusz Stojanowski (Wieluń), Małgorzata Studenny (Kraków), Szymon Suchański (Wrocław), Jan Szafran (Bujny Księżę), Krzysztof Szafran (Bujny Księżę), Andrzej Szawliński (Kraków), Barbara Szymańska (Glinno), Bogumił Szymański (Glinno), Andrzej T. Szymański (Cape Town, RPA), Witold Świrski (Chobienia), Zdzisław Tabaczewski (Nowe Marcinkowo), Eliza Tarka (Gozdowo), Beata Tobijasiewicz (Kęty), Antoni Tompolski (Kraków),

Klaudiusz Walentynowicz (Świebodzin), Agnieszka Waliczek (Kaniów), Izabela Wałaska (Kraków), Rafał Wiemann (Poznań), Ryszard Wikira (Lublin), Maciej Wilkosz (Kraków), Małgorzata Wincenciak (Grodzisk Mazowiecki), Jerzy Jan Winkler (Kietrz), John Woodmorappe (Chicago, USA), Alfreda Zajko (Wyszków), Józef Marcin Zarzycki (Kraków), Jerzy Zastawny (Kraków), Lesław Zastawny (Kraków), Jacek Zatyka^{*} (Kamienna Góra), Krzysztof Zielonka (Elbląg), Regina Zielonka (Elbląg).

^{*} Lista członków-założycieli PTK została opublikowana w "Na Początku..." nr 6 (58), czerwiec 1995, s. 139 (przyp. red.).

Uchwała nr 4/1995 z dn. 28 grudnia 1995 r. Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego

Zarząd Główny ustala wysokość składki członkowskiej na rok 1996 w niezmienionej wysokości 1,50 zł miesięcznie oraz ulgową (dla młodzieży, studentów, bezrobotnych, rencistów i emerytów) w wysokości 1,00 zł miesięcznie. Jednocześnie Zarząd zwraca się z prośbą do członków Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego, by regulowali swoje składki za pół roku lub za cały rok z góry, gdyż ułatwi to bieżące uiszczanie należności za druk i przesyłkę publikacji Towarzystwa.

Lublin, 28 grudnia 1995 r.

Za Zarząd Główny
Dr Ewa Abramczuk, Sekretarz

Uchwała nr 5/1995 z dn. 28 grudnia 1995 r. Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego

Ze względu na kłopoty finansowe Towarzystwa, Zarząd Główny decyduje, by członkom Towarzystwa, którzy od wielu miesięcy zalegają z opłaceniem składek członkowskich, wstrzymywać wysyłanie publikacji Towarzystwa do czasu uregulowania przez nich należności.

Lublin, 28 grudnia 1995 r.

Za Zarząd Główny
Dr Ewa Abramczuk, Sekretarz

Ofiarodawcy na fundusz PTK

PAŹDZIERNIK (c.d.): Jacek Kapica, Lublin (1 zł); Irena Kowalczyk, Kraków (6 zł); Zdzisław Tabaczewski, Rzeck (9 zł); Mariusz Radosh, Poznań (41 zł); Grzegorz Wasiluk, Łódź (1 zł);

LISTOPAD: Aleksandra i Mariusz Grabowscy, Kraków (10,50 zł); Dorota i Robert Gregorczykowie, Kamienna Góra (1,50 zł); Janusz Krajewski, Włocławek (1 zł); Agnieszka i Krzysztof Krajewscy, Kraków (3 zł); Robert Kulikowski, Kraków (3 zł); Stefan Matuszewski, Sosnowiec (6 zł); Joanna i Dariusz Mrotkowie, Rybnik (1,50 zł); Wojciech Piaskowski, Kraków (3 zł); Mariola i Czesław Srokowie, Kraków (2,50 zł); Rafał Wiemann, Poznań (10 zł); Tadeusz Wiśniewski, Świdnica (6 zł).

Zakładam, że członkowie, którzy w minionym roku wpłacili więcej, niż wynosiła ich składka członkowska, nadwyżkę przeznaczyli na fundusz PTK. Jeśli jednak zrobili to z inną intencją, proszę o szczegółową informację.

Marcin Karłowicz, Skarbnik PTK

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Polskie Towarzystwo Kreationistyczne.

Redakcja biuletynu: Prof. dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk (członek redakcji).

Adres redakcji: ul. Harnasie 19/6, 20-857 Lublin.

Copyright © 1996 by Polskie Towarzystwo Kreationistyczne.

All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony wyłącznie po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreationistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreationistów.

Numer zamknięto 06.01.1996.

Nakład: 200 egz.

Druk: Wydawnictwo "Duch Czasów", Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 96.